MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 23 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

ZEESEN, po niemiecku, 22.IV. godz.19.00.

Na konferencji prasowej w Min.Spraw Zagranicznych Rzeszy temat zbrodni katyńskiej przeważał wciąż jeszcze w prowadzonych dyskusjach. Na zapytanie jednego z korespondentów Braun von Sturm oświadczył, że pertraktacje z M.Cz.K. w sprawie wzięcia udziału w dochodzeniach dot. lasku Katyńskiego wciąż jeszcze trwają. Ogólnie Sturm stwierdził, że dochodzenia o losie jeńców wojennych i zaginionych należą do normalnych zadań Czerwonego Krzyża, zupełnie niezależnie od strony politycznej poszczególnych wypadków.

Von Sturm zacytował głosy prasy szwajcarskiej w sprawie Katynia, szczególnie zaś "Gazette de Lausanne", która poświęca artykuł roli brytyjskich sprzymierzonych Związku Sowieckiego w sprawie zbrodni katyńskiej. Gazeta wyraża przypuszczenie, że jeńcy polscy, którzy zaciągnięci zostali do Iranu, byliby w stanie dać ciekawe wyjaśnienia w sprawie wyświetlonych obecnie morderstw ; również brytyjski Secret Service mógłby służyć podobnymi informacjami. Ten głos gazety neutralnej naświetla wysiłki Anglii, która chciałaby zatuszować winę swego sowieckiego sprzymierzeńca.

Gazeta fińska, wychodząca w języku szwedzkim, "Svensk Rotten" zwraca się bezpośrednio przeciw postawie Brytyjczyków w aferze katyńskiej. Sturm dodał, że Anglia próbuje, jak obrońca w procesie karnym odciążyć sprawcę, którego wina już została dowiedziona.

Von Sturm poruszył wreszcie sprawę oświadczenia, wydanego przez polskiego Ministra Informacji Kota na temat działalności partyzantów polskich. Kot wylicza skrupulatnie wszystkie "wyczyny" polskich band oporu i oddziałów sabotażowych. W związku z tym von Sturm stwierdził, że oświadczenie Kota jest autorytatywnym sprawozdaniem, opartym na polskim materiale, które sankcjonuje wszystkie niemieckie zarządzenia skierowane przeciwko polskim zamachom, spiskom i t.p.

Na zakończenie von Sturm omawiał komentarz Tassa do sprawy mordu katyńskiego ; autorzy komentarza rezygnują widocznie a priori z rehabilitacji.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, 22.IV. po polsku, godz.16.00.

W Warszawie odbywa się ostatni akt potwornej zbrodni : Niemcy mordują bezlitośnie resztki Żydów w ghetto. Wiemy więc, co się kryje pod prowokacją niemiecką o znalezieniu zwłok oficerów polskich pod Smoleńskiem. Niemcy rozpętali tę sztuczną burzę, by zamaskować swe zbrodnie na Żydach. Rodacy ! Krew naszych współobywateli - Żydów woła o pomstę do nieba ! Jeżeli pozostaniemy w bierności, to oczywiście po zamordowaniu ostatniego Żyda kolej przyjdzie na nas. /Apel do tworzenia oddziałów samoobrony, mających przeszkodzić morderczej akcji okupanta, który chce przekształcić kraj w cmentarzysko/.

W sprawie prowokacji niemieckiej, którą propaganda niemiecka nazywa "zbrodnią Sowietów", kraj nasz zajął stanowisko zupełnie zdecydowane. Kraj rozumie, że Niemcy zainscenizowali tę prowokację po to, by oderwać Polskę od jej sojuszników. Kraj wie, że nie można wierzyć Orzechowskiemu, Goetlowi, Goryczyńskiemu, którzy od trzech lat za swe

judaszowe wysługi żyją na hitlerowskim chlebie, a którym Niemcy powierzyli zadanie prowadzenia dochodzeń w sprawie zwłok rzekomych oficerów naszych. Kraj orjentuje się, że Niemcy rozpowszechniają te łgarstwa, aby zamaskować swe własne zbrodnie, popełniane w kraju. To też kraj patrzy z pogardą na wszystkie wyczyny propagandy niemieckiej, której wtórują szmaty okupanckie jak "Goniec Krakowski" i "Nowy Kurjer Warszawski". Niestety pomagają Niemcom również zdradzieckie niedobitki emigracyjne, które chciałyby pchnąć Polskę w objęcia Hitlera. Reakcyjne elementy na emigracji, resztki rodzimej reakcji i Ozonu od pewnego czasu wywierają silny wpływ na rząd polski celem zaostrzenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Prasa prorządowa w kraju z Biuletynem Informacyjnym na czele powtarza kłamstwa niemieckie. Rząd polski, który nie uważał za stosowne, zwrócić się do Czerwonego Krzyża z prośbą o zbadanie warunków traktowania Polaków w Oświęcimiu, uległ presji reakcyjnych elementów i zwrócił się do Czerwonego Krzyża z prośbą o wysłanie delegacji pod Smoleńsk. Wiemy, że Gestapo potrafi stworzyć po mistrzowsku takie warunki, że dochodzenie potwierdzi wersję niemiecką. Dlatego też prasa niemiecka powitała tę decyzję rządu polskiego radosnym skowytem. Jakaż to hańba ! Rząd polski daje więc satysfakcję śmiertelnemu wrogowi Polski ! Jak donoszą nasi przyjaciele z Londynu, oficjalny Dziennik Polski starannie przedrukowuje wszystkie informacje z pism niemieckich. Co to wszystko znaczy ? Czy wpływy elementów reakcyjnych na rząd są tak silne, że powrócił on do polityki Becka ? Nie dopuścimy do tego. Chcemy przyjaznych stosunków z naszymi sojusznikami. A wiemy, że polityka rządu polskiego wywołała silne oburzenie w Anglii i Stanach. Cierpliwość kraju jest na wyczerpaniu. Kto wstąpi na drogę quislinga, tego traktować będziemy tak, jak na to zasługuje.

Godz.23.00.

Różne są metody, któremi okupanci chcieliby zmusić rodaków do zaniechania oporu i sabotażu. Jedną z tych metod jest dawanie większych racji żywnościowych sprzedawczykom, inna znów polega na odbieraniu kartek żywnościowych rodzinom tych, którzy dopuszczają się sabotażu. W ten sposób hitlerowcy chcą stworzyć nową warstwę "elity", na której mogliby się oprzeć : a więc warstwę zdrajców, zaprzańców, sługusów i sprzedawczyków. Hitlerowcy nie będą w stanie przeprowadzić tej polityki. Nikt się nie da zmylić, nikt nie pójdzie na lep tej przejrzystej taktyki.

W tej samej linii leży prowokacja o rzekomym wymordowaniu oficerów polskich przez Sowiety. Cóż mówią o tem ? Znaleźli dowody, identyfikują twarze zabitych. Liczą na to, że się im uda zniszczyć front narodów zjednoczonych. Słuchaliśmy ostatnio rozgłośni londyńskiej, która tę całą sprawę wyśmiewa, stwierdzając kłamstwo za kłamstwem, publikowane przez propagandę niemiecką. My sami zaś wiemy, że tylko Niemcy mogli wymordować naszych oficerów. Męcząc się już czwarty rok pod jarzmem okupanta, znamy ich metody, ich prowokacje. Jadowitą swą propagandą chcą nas Polaków pozbawić wiary w zwycięstwo, chęci do walki, chcą nas zdezorientować, sparaliżować. Uruchomiają wszystkie sprężyny, aby tę własną zbrodnię wykorzystać dla swoich mętnych celów. Oczywiście prasa naszych rodzimych goebbelsiaków wtóruje im skwapliwie. Tak samo wygłupia się w obozie rządowym rodzima reakcja zaślepiona nienawiścią do Związku Radzieckiego. Robią to naturalnie sprytnie, udają, że zwalczają kłamstwa niemieckie, a jednocześnie kalumniami pod adresem Związku Radzieckiego sieją nienawiść. Nienawiść dla naszego sprzymierzeńca - oto co ich łączy z Niemcami ; oto dlaczego dogadali się nasi faszyści w obozie rządowym z plugawym faszyzmem niemieckim. Panowie Mackiewicze, Matuszewscy, Doboszyńscy i inni, żerujący na trupach smoleńskich, rozdmuchują tę aferę i prowadzą w prasie prorządowej tak samo zaciekłą antysowiecką kampanię, jak kampania Goebbelsa w prasie niemieckiej. Tęsknota ich bierze za latyfundiami na Ukrainie, za chłopem białoruskim, którego by mogli

ciemiężyć i wyzyskiwać. Ale naród nasz nie pozwoli na kontynuowanie polityki Becka, któraby oddała kraj nasz Niemcom na pożarcie poraz trzeci. Kraj nasz odpowie umocnieniem węzłów przyjaźni z sojusznikami na wschodzie i na zachodzie, wierząc, że z współpracy z nimi zrodzi się nowy Grunwald.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 22.IV. godz.19.30

Gazeta estońska Eesti Soena cytuje oświadczenie Estończyka Ferdynanda Tammana, który stwierdza: "jeżeli emigracyjny rząd polski interesuje się losem zaginionych Polaków, to mógłby się zwrócić do Estończyków, którzy zostali zmobilizowani przez Sowiety; Estończycy widzieli mianowicie ich groby".

Z Lizbony donoszą : pewna agencja amerykańska omawiała sprawę pół miliona Polaków, którym rząd sowiecki narzucił obywatelstwo rosyjskie. Jak się dowiadujemy, przed kilku tygodniami rząd sowiecki przez swego ambasadora Bogomołowa doniósł polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie, że uważa ugodę z roku 1942 w sprawie ewakuacji Polaków z ZSSR za już nie istniejącą. W polskich kołach potwierdza się, że władze sowieckie traktują dawnych obywateli polskich na Syberii jako obywateli sowieckich, podczas gdy do niedawna jedynie Ukraińcy, Białorusini i Żydzi uważani byli za obywateli sowieckich i nie podlegali ewakuacji. Władze sowieckie wydają obecnie Polakom na Syberii paszporty sowieckie. Kto takiego paszportu nie przyjmie, jest aresztowany. Przyjmując natomiast paszport, Polak uznaje swe obywatelstwo sowieckie, czem pozbawia się prawa na ewakuację. Ponieważ chodzi tu częstokroć o krewnych Polaków, którzy w zeszłym roku odtransportowani zostali do Iranu, oraz ponieważ dotyczy to również wielu osób w wieku poborowym, emigracyjny rząd polski próbować będzie oczywiście, już z uwagi na wojsko, wszystkiego, aby uzyskać zwolnienia tych polskich rodzin. Rząd moskiewski chce widocznie mieć w ręku atuty, któremi mógłby zmusić rząd Sikorskiego do ustępstw w sprawie granic. Koła angielskie obawiają się, że w najbliższym czasie dojdzie do ostrych dysput między Polakami a Sowietami.

KUJBYSZEW, po polsku, 22.IV. godz.22.15.

Prowokacja katyńska jest uplanowaną dywersją Goebbelsa, mającą na celu przesłonięcie klęsk, jakich doznali na froncie. /Następuje omówienie detali wypraw niemieckich na Kaukaz i pod Stalingrad, "pogrom" Niemców pod Stalingradem i t.p./ W tym okresie nie mówiło się jeszcze o straszaku bolszewickim. Dopiero gdy wzburzona opinia publiczna w Niemczech zaczęła się poważnie niepokoić, kiedy kraje okupowane rozpoczęły planowe akcje sabotażowe, wtenczas rozpoczęli Niemcy kokietowanie Europy. Potrawy bez przypraw są mdłe, wobec czego trzeba było jakiejś wielkiej krwawej sensacji, dla podniesienia wartości niesmacznych pigułek o totalnej mobilizacji. Przyprawą taką były oszczercze prowokacje niemieckie, nowy [illegible], szczyt fałszu i fantazji : afera katyńska.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ZEESEN, po rosyjsku, 22.IV. godz.15.45.

Niejednokrotnie trąbili bolszewicy na cały świat, ze Stalinem na czele, że nigdy nie wezmą udziału w wojnie, o interesy krajów kapitalistycznych. Mawiali : "nie będziemy wyciągali orzechów z ognia cudzych interesów". Inaczej się jednak stało : od dwóch lat prowadzą wojnę, opierając swe nadzieje na pomoc ze strony Anglo-Sasów, lecz poza nieznaczną ilością sprzętu pomoc ta nie nadchodzi. Bolszewików ogarnia uczucie złości, bo zrobili ten sam błąd co rosyjski

rząd carski, który również przeliczył się w sprawie pomocy Zachodu. Ale czy narody anglo-saskie chcą wogóle dopomóc bolszewikom ? Nie ulega wątpliwości, że Roosevelt i Churchill wrogo są nastawieni do Sowietów. Najdobitniejsze było oświadczenie żony prez.Roosevelta, która na zapytanie, jak się odnosić do Sowietów odpowiedziała : jeśli człowiek napadnięty jest przez bandytów, a zostanie uratowany przez innego bandytę, to nie znaczy, żeby poza zwykłą wdzięcznością należało go zapraszać do domu na śniadanie.

MOSKWA, po polsku, 22.IV. godz.18.15.
Do Waszyngtonu przybyła delegacja Związku Radzieckiego, która weźmie udział w Międzynarodowej Konferencji poświęconej sprawie powojennej aprowizacji świata. W skład delegacji wchodzą liczni rzeczoznawcy radzieccy. Konferencja otwarta będzie w dniu 18.5. w Richmond, stanuz Virginia.

Godz.16.45.
Wiadomości Osi o rzekomych nieporozumieniach między dowództwami wojsk okupacyjnych w Iranie są kompletnie zmyślone. Nie mniej kłamstwem jest informacja, jakoby ludność Iranu miała być wrogo usposobiona wobec Sowietów. Prawdą jest natomiast, że stosunki ludności irańskiej i Armią Czerwoną rozwijają się w duchu przyjaźni i wzajemnego szacunku.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 22.IV. godz.20.15.
Pogadanka o sytuacji bez wyjścia, w jakiej znalazły się wojska Rommla w Tunisie.
Reportaż z nad Tylży. Młodzi Łotysze w Armii Czerownej.

KUJBYSZEW, po polsku, 22.IV. godz.20.30. i 21.45.
Listy rodzin żołnierskich do niemieckich żołnierzy, malujące grozę bombardowań RAF'u.
Okrucieństwa niemieckie we Francji. Nowe sabotaże kolejowe we Francji.

IV.

Z ostatniej chwili.

VICHY, po francusku, 23.IV. godz.13.15.
Korespondencja z frontu tuniskiego : nowa ofenzywa VIII -ej Armii Brytyjskiej prowadzona jest z intensywnością, która usuwa w cień wszystkie jej dotychczasowe ofenzywy : Al Elemein, Trypoli i Mareth w porównaniu z obecną ofenzywą były drobnymi utarczkami.